



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny
(402)

54. posiedzenie
Komisji Ustawodawstwa
i Praworządności
w dniu 7 sierpnia 2002 r.

V kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie wniosków zgłoszonych do ustawy – Prawo o ustroju sądów administracyjnych.
2. Rozpatrzenie wniosków zgłoszonych do ustawy – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi.
3. Rozpatrzenie wniosków zgłoszonych do ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o ustroju sądów administracyjnych i ustawę – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi.

(Początek posiedzenia o godzinie 20 minut 32)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodnicząca Teresa Liszcz)

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Otwieram posiedzenie Komisji Ustawodawstwa i Praworządności poświęcone rozpatrzeniu wniosków legislacyjnych zgłoszonych do pakietu ustaw reformujących sądownictwo administracyjne.

Ponownie witam serdecznie miłych gości oraz koleżanki i kolegów senatorów.

Mają państwo przed sobą w trzech pakietach zestawienia wniosków do następujących ustaw: ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę... Ale to zostawimy na koniec. Chyba zaczniemy, jak poprzednio, od ustawy ustrojowej, do której jest najmniej uwag.

Proszę państwa, komisja na pierwszym posiedzeniu uchwaliła wniosek o przyjęcie ustawy bez poprawek, ale jeśli państwo pozwolą, może zastanówmy się chwilę nad moją propozycją, która dotyczy składu sądu dyscyplinarnego w postępowaniu odwoławczym. Przypominam, że w pierwszej instancji jest trzech sędziów, a w drugiej aż siedmiu. Wydaje mi się, że jest to przesadnie duży skład. Lepiej by było, gdyby dwóch sędziów zajęło się rozstrzyganiem spraw administracyjnych. Jestem ciekawa, co państwo na to?

Proszę bardzo.

Senator Andrzej Jaeschke:

Wydaje mi się, że poprawka zmniejszająca liczbę sędziów z siedmiu do pięciu jest racjonalna i ja też ją poprę.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Miło mi, jaki to dzisiaj zgodny dzień.

(Senator Robert Smoktunowicz: Czy mogę jedno zdanie?)

(Wypowiedź poza mikrofonem)

A co na to reprezentanci projektodawcy? Pan minister, pan prezes Ryms?

**Wiceprezes Naczelnego Sądu Administracyjnego
Włodzimierz Ryms:**

Jedynym argumentem, jakiego mogę użyć w tej sytuacji, jest to, że niedawno Sejm uchwalił prawo o ustroju sądów powszechnych. Przy tej okazji znowelizował

ustawę o NSA, ustawę o Sądzie Najwyższym i przyjął następujące składy sędziów: w pierwszej instancji trzech, w drugiej instancji siedmiu. Czy w tak krótkim czasie od uchwalenia tamtych przepisów mamy znów zmieniać skład?

(Przewodnicząca Teresa Liszcz: W ustawie dotyczącej ustroju sądów powszechnych nie mówi się wyraźnie o składzie siedmioosobowym. To wynika ze składow, w jakich działa Sąd Najwyższy.)

Przepraszam, ja mówię o czymś innym, o tym że ustawa z 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych zawiera przepisy zmieniające inne ustawy. Między innymi zmienia ustawę o NSA, ustawę o Sądzie Najwyższym i wprowadza tam orzekanie przez sądy NSA i Sąd Najwyższy w następującym składzie: trzech sędziów w pierwszej instancji, siedmiu w drugiej.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Ale te zmiany dotyczące NSA staną się nieważne w momencie, kiedy wejdzie w życie ta ustawa. Regulujemy wszystko od nowa.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie, proszę państwa, nie mam zamiaru się upierać, tylko wydawało mi się, że to trochę przesada angażować aż siedmiu sędziów.

Pan senator Smoktunowicz.

Senator Robert Smoktunowicz:

Pani Przewodnicząca, myślę, że ponieważ to nie dotyczy rozpatrywania skarg obywateli, lecz typowej procedury, a wyrażaliśmy zaufanie do pana prezesa, do tej legislacji, zostawmy to. Jest to sprawa wewnętrzna sądów. Jeżeli sędziowie uważają, że dla nich tak jest lepiej, nie wchodzimy w te rzeczy.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Panie Mecenasiu, sędziowie są opłacani z naszych pieniędzy podatkowych, mamy więc coś do powiedzenia. Ale ja nie mam zamiaru się upierać. Jeżeli państwo są tak przywiązani do siódemki, to ja się wycofuję.

Wobec tego jeszcze raz poddajemy pod głosowanie nasze uprzednie stanowisko: wniosek o podjęcie uchwały o przyjęciu ustawy – Prawo o ustroju sądów administracyjnych bez poprawek.

Kto z państwa jest za, proszę podnieść rękę. (5)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (2)

Dziękuję. Poparliśmy swój poprzedni wniosek.

Przechodzimy do prawa o postępowaniu przed sądami administracyjnymi. Jako pierwsza jest nasza własna poprawka, polegająca na zmianie liczby mnogiej na liczbę pojedynczą.

Wszystkie poprawki poddajemy pod głosowanie ponownie. Tak czy nie?

(Główny Specjalista do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Katarzyna Iwicka: Można blokiem. Jeżeli nie ma wniosku przeciwnego, można wszystkie poprawki komisyjne poddać pod głosowanie blokiem.)

Pani mecenas mi podpowiada, że można przyspieszyć sprawę w ten sposób, żeby poddać pod głosowanie blokiem wszystkie poprawki komisyjne, te któreśmy zgłosili sami. Przypominam, że przeważnie były one przyjmowane jednogłośnie.

(*Główny Specjalista do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Katarzyna Iwicka: Jeszcze jedna uwaga.*)

Jeszcze pani mecenas chce nam coś doradzić.

Bardzo proszę.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Katarzyna Iwicka:**

W związku z tym, że państwo zgadzacie się przegłosować blokiem te poprawki, chciałabym bardzo prosić o autopoprawkę do poprawki dwunastej. Poprawka ta ma być przegłosowana łącznie z poprawką piątą i jedenastą, a dotyczy art. 73. Przy obecnym brzmieniu poprawki sformułowanie art. 73 byłoby dosyć niezręczne i dlatego proponuję, aby na końcu, po wyrazach „do doręczeń”, dodać sformułowanie „na drzwiach”. Po przyjęciu poprawki przepis ten brzmiałby... Może przeczytam ten fragment dotyczący doręczenia.

(*Przewodnicząca Teresa Liszcz: Tak zwanego doręczenia zastępczego.*)

Tak, chodzi o doręczenie zastępcze.

W tekście jest tak: „a gdy to nie jest możliwe, na drzwiach mieszkania adresata”. I teraz jest poprawka „lub w miejscu wskazanym jako adres do doręczeń, na drzwiach biura lub innego pomieszczenia, w którym adresat wykonuje swoje czynności zawodowe”. W przeciwnym razie dalsze słowa „biura lub innego pomieszczenia” nie dawałyby pewności, o drzwi jakiego biura lub pomieszczenia chodzi. Bardzo proszę o taką autopoprawkę. Dziękuję.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Poprawka typowo redakcyjna.

Czy ktoś z państwa ma wątpliwości?

Kto z państwa jest za przyjęciem autopoprawki do poprawki dwunastej, proszę podnieść rękę.

Jednogłośnie. Dziękuję bardzo.

Czy mamy jeszcze jedną autopoprawkę, czy to była jedyna? Tu była jedna, a druga będzie do trzeciej ustawy.

Kto z państwa jest za poparciem wcześniej zgłoszonych przez komisję poprawek, proszę podnieść rękę.

Dziękuję. Poprawki zostały przyjęte jednogłośnie.

To jakie poprawki zostały nam do przegłosowania? Poprawka czwarta, pani senator...

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

Ach, przepraszam, trzecia, tak. Chodzi o doprecyzowanie powodów zmiany składu orzekającego. Do tej pory jest mowa o wypadkach losowych oraz gdy sędzia nie może uczestniczyć i wtedy powstaje wątpliwość, czy wypadki losowe nie wchodzą w ten zakres. Chodzi o wyraźne wskazanie, że powodem są przeszkody prawne.

(*Senator Ewa Serocka: Pani Senator, ja mam uwagę.*)

Pani senator Serocka, proszę uprzejmie.

Senator Ewa Serocka:

Pani propozycja w moim odczuciu zawęża ten paragraf.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Precyzuje sytuację, dlatego że faktyczne przeszkody są w pierwszym określeniu – wypadków losowych. Ale może zapytajmy o zdanie pana prezesa.

**Wiceprezes Naczelnego Sądu Administracyjnego
Włodzimierz Rymś:**

Niewątpliwie dodanie tego, że sędzia nie może brać udziału, miało na celu sytuacje wywołane przeszkodami takimi jak wyłączenie typu prawnego, zawarcie związku małżeńskiego, a więc sytuacje uzasadnione prawnie. O to chodziło. Sądzę, że dodanie zwrotu „z powodu przeszkód prawnych” rozjaśnia ten przepis.

(*Senator Robert Smoktunowicz: Z przyczyn wskazanych w ustawie.*)

No nie.

(*Głos z sali: Przeszkody prawne są chyba dobrym sformułowaniem.*)

(*Senator Ewa Serocka: Ale mocno zawężają zakres.*)

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Pani Senator, ale pan prezes mówi, że właśnie o to chodziło, tylko nie zostało to wyraźnie powiedziane.

(*Senator Andrzej Jaeschke: Rozstrzygnijmy to w głosowaniu.*)

Ja bym zachęcała do przyjęcia tego sformułowania, bo powstaje pytanie o zależność między wypadkami losowymi a niedoprecyzowanym pojęciem niemożności uczestnictwa. Przecież wypadki losowe, na przykład ciężka choroba czy utrata przytomności też to uniemożliwiają. Powstaje więc pytanie, dlaczego odrębnie mówi się o niemożności. Wtedy prezesi mi wyjaśnili, że chodzi o przeszkody prawne i ja to zapisałam dosłownie.

Dobrze, głosujmy nad tym.

Kto z państwa jest za przyjęciem tej poprawki, proszę podnieść rękę. (6)

Kto jest przeciw? (1)

Kto się wstrzymał? (0)

Popieramy tę poprawkę.

Teraz poprawka czwarta. Nie jest to poprawka większości komisji, tylko poprawka mniejszości. Chodzi o wyraźne wskazanie w tej ustawie, całościowo regulującej postępowanie przed sądami administracyjnymi, że w tych kategoriach spraw obok radców prawnych i adwokatów pełnomocnikami mogą być także rzecznik patentowy i doradca podatkowy.

Kto z państwa jest za poparciem tej poprawki mniejszości, proszę podnieść rękę. (2)

Kto jest przeciw? (5)

Kto się wstrzymał? (0)

Dziękuję. Poprawka nie uzyskała poparcia większości.

Następna poprawka, dziesiąta. Proszę państwa, tu chodzi o ten artykuł, który pozwala doręczać w każdym miejscu, w jakim się znajdzie adresata, a więc w szpitalu, w kościele, w urzędzie stanu cywilnego, w czasie ślubu, teoretycznie wszędzie. Wydawało mi się to trochę przesadne. Początkowo miałam zamiar powiedzieć, że z wyłączeniem tego typu sytuacji jak przebywanie w celu leczenia w zakładzie, ale takie ka-
zuistyczne wyliczenie wydawało mi się tutaj niemożliwe i stąd ten mój dodatek. Ja takie zastrzeżenie spotkałam, już nie pamiętam gdzie, i to by obejmowało...

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Pani prokurator, jak widzę.

**Zastępca Dyrektora Departamentu Legislacyjno-Prawnego
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Beata Mik:**

Myśl godna jest najwyższego szacunku i uznania, bo rzeczywiście mogą istnieć sytuacje ekstremalne. Niemniej w naszym przekonaniu trzeba mieć na uwadze to, że art. 69 ustawy uchwalonej przez Sejm ma taką samą treść jak art. 135 kodeksu postępowania cywilnego, przy stosowaniu którego nie odnotowano incydentów.

Po wtóre, poddaję pod rozwagę fakt, że kryterium zasad współżycia społecznego ma charakter raczej materialnoprawny. Na przykład w prawie cywilnym to kryterium służy do oceny legalności czynności prawnych. Reasumując, nie wydaje się, ażeby realizacja tej, trafnej co do zasady, myśli, mogła być wyrażona w ten właśnie sposób.

(Senator Robert Smoktunowicz: Mogę jeszcze jedno zdanie?)

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Czy pan minister chciałby zabrać głos?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Sylwester Królak: Nie.)

Pan senator Smoktunowicz.

Senator Robert Smoktunowicz:

Ja też chcę przypomnieć, że to jest niezwykle ogólne kryterium i – proszę nie odebrać tego jako złośliwość – wykreowane przez mentalność PRL. Pamiętam z dawnych lat słowo-klucz: „zasady współżycia społecznego”.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, ale to też, sugeruję więc unikanie tego sformułowania.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Ja akurat nie mam urazu, jeśli chodzi o czasy PRL. Jeżeli instytucja jest dobra, to mnie nie obchodzi, kiedy powstała. Nie wycofam tej poprawki, dlatego że jestem przekonana o jej słuszności. Wolę tu przegrać, niż wycofać się z czegoś, co uważam za słuszne.

Kto z państwa jest za poparciem tej poprawki, proszę podnieść rękę. (2)

Kto jest przeciw? (5)

Kto się wstrzymał? (0)

Poprawka nie uzyskała poparcia większości.

Poprawka trzynasta. Tu z kolei chodzi zarówno o to swobodne przedłużanie terminów sądowych, jak również o ich skracanie na wniosek strony. Mnie się wydaje, że jeżeli chodzi o przedłużenie, to zgoda. Ale skrócenie, wydaje mi się, może być zaskoczeniem dla strony, która może nie zdążyć wykonać czynności w skróconym terminie, zwłaszcza że nie ma obowiązku uprzedzenia jej o tym. Nie wiem też, dlaczego nie jest napisane, na czyj wniosek, a przecież są dwie strony postępowania. Stąd mi się wydawało, że takie ujęcie jest lepsze.

Widzę, że pani prokurator ma ochotę zabrać głos.

**Zastępca Dyrektora Departamentu Legislacyjno-Prawnego
w Ministerstwie Sprawiedliwości**

Beata Mik:

Przepraszam, ale akurat...

(*Przewodnicząca Teresa Liszcz:* Dlaczego ma pani przepraszać? Dyskutujemy merytorycznie, Pani Prokurator).

Być może za bardzo absorbuję Wysoką Komisję moją skromną osobą, ale tuż przed przyjściem na posiedzenie komisji – jedno zdanie dygresji – analizowałam kwestie związane z dyscypliną rozpoznawania spraw w sądach powszechnych. Zastanówmy się, czy wydłużenie przez sąd terminu sądowego z urzędu nie mogłoby być instrumentem do sanowania, do legalizacji, w cudzysłowie, złej organizacji pracy. Czy nie-subordynowany sąd nie mógłby wykorzystać tego instrumentu w sytuacji, gdy z uwagi na złą organizację pracy on sam nie jest w stanie dotrzymać terminu? Stąd moje opory wobec tej poprawki.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

A co pan prezes myśli o tym?

**Wiceprezes Naczelnego Sądu Administracyjnego
Włodzimierz Rymś:**

Nie widzę problemu merytorycznego, żeby przyjąć to rozwiązanie, i jestem zdania, że jest ono pełniejsze i bardziej precyzyjne. Dlatego opowiadałbym się za przyjęciem tej poprawki.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Czy ktoś z państwa chce jeszcze zabrać głos w tej sprawie? Nie. Wobec tego głosujemy.

Kto z państwa jest za poparciem tej poprawki, proszę podnieść rękę. (6)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (1)

Dzięki poparciu pana prezesa poprawka niespodziewanie uzyskała poparcie komisji.

Poprawka dwudziesta pierwsza. Zapowiadałam tę poprawkę, chodzi w niej o powrót do znakomitej, moim zdaniem, nowoczesnej koncepcji z projektu prezydenckiego, którą zarzucił Sejm, dotyczącej tego, żeby pomoc prawna z urzędu była świadczona w takich warunkach, by strona mogła wybrać opłacanego przez budżet mecenasa, radcę prawnego czy innego pełnomocnika. Tak jest w cywilizowanych państwach.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie wiem, czy za dużo dobrego.

Może tylko skończę. Niedawno byłam na posiedzeniu z udziałem międzynarodowych gości i wielu wybitnych polskich prawników, w tym adwokatów, dotyczącym pomocy prawnej, dostępu do sądu. Zwracano uwagę na to, że nie doganiamy w tym zakresie państw wysoko rozwiniętych, że zaufanie między pełnomocnikiem a stroną jest rzeczą bardzo ważną, a narzucanie pełnomocnika nie jest dobrym rozwiązaniem. Ogromnie się ucieszyłam, że w projekcie prezydenckim był pierwszy krok w dobrym kierunku i pozwoliłam sobie przywołać to rozwiązanie w formie poprawki.

Pani senator Serocka.

Senator Ewa Serocka:

Ja bym gorąco poparła tę poprawkę, dlatego że w wielu wypadkach ludzie, których nie stać na adwokata, otrzymują adwokata z urzędu, a adwokat w ogóle nie przychodzi na rozprawę. Dlatego tak ważne jest zaufanie do adwokata, który rzeczywiście będzie reprezentował tych biednych ludzi, których nie stać na opłacenie reprezentującego ich w sądzie adwokata. Uważam, że jest to bardzo dobra poprawka. Dziękuję.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Dziękuję.

Pan minister?

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości
Sylweryusz Królak:**

Pani Przewodnicząca, ja mam tutaj mimo wszystko pewne wątpliwości. Nie co do zasady, bo zasada jest jak najbardziej godna zastanowienia, tylko do tego że powinna ona być uregulowana kompleksowo we wszystkich procedurach, a tutaj wprowadzamy to tylnymi drzwiami. Tak że popierając tę ideę, mam jednak pewne wątpliwości co do tego, czy to w tym miejscu należałoby wprowadzić, czy to byłoby zasadne systemowo. To dotyka o wiele głębszego problemu – jak zresztą pani przewodnicząca była łaskawa powiedzieć – kompleksowej regulacji pomocy prawnej. Państwo ma za zadanie uregulowanie dostępności do sądu, obejmujące także zreformowanie pomocy prawnej udzielanej zwłaszcza ubogiemu obywatelowi. Bez określenia, w którym kierunku będziemy reformowali całą tę instytucję... Jest to rozwiązanie ze wszech miar godziwe, ale z drugiej strony niekompleksowe, powiem może nawet trochę ostrzej – nieco wyrywkowe. I dlatego tutaj bym się wahał.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Pozwolę sobie na ad vocem, Panie Ministrze.

Trudno zarzucić autorom projektu prezydenckiego, że stosowali jakieś wyrywkowe rozwiązania. Wszyscy bardzo je chwalili. Poza tym dlaczego nie uczynić pierwszego kroku w dobrym kierunku? A po trzecie, dlaczego nie poeksperymentować? Zanim wprowadzimy to frontalnie we wszystkich postępowaniach, może zobaczymy, jak to będzie funkcjonowało w postępowaniu administracyjnym. Może się okaże, że jest tu zbyt dużo zgrzytów i kłopotów?

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości
Sylweryusz Królak:**

Podzieliłem się obawami natury systemowej, bo samą myśl, jak powiedziałem, podzielałem. Podzielałem też ideę zreformowania pomocy prawnej czy dostępu do pomocy prawnej obywateli. Ale na świecie jest kilka modeli i bez przesądzenia tego, który model będzie stosowany... To jest temat do głębszej dyskusji. W parlamencie odbyła się bardzo ciekawa konferencja, w której też zresztą uczestniczyłem. Niewątpliwie wiele ona wniosła, ale przedstawiła również ogrom zadań zarówno dla przedstawicieli parlamentu, jak i dla władzy wykonawczej. To nie jest kwestia pewnego automatyzmu i, niestety, obawiam się, że nie jest to kwestia jednego przepisu. Może byśmy skorzystali z obecności pana prezesa Rymsa oraz przedstawiciela Naczelnej Rady Adwokackiej i zadalibyśmy im to pytanie.

Ja nie zgłaszam obiekcji, lecz pewnego rodzaju obawę, która wynika, po pierwsze, z tego, że musimy to zrobić kompleksowo; i po drugie, że to jest kwestia pogłębionej dyskusji z udziałem wszystkich – zarówno tych, którzy będą tą pomoc świadczyli w takiej czy innej formie, jak i instytucji państwowych, które będą uczestniczyły w tym systemie. Przyznam szczerze, że jestem dzisiaj nieprzygotowany do zajmowania autorytatywnego stanowiska w tej sprawie, rząd się nie ustosunkował do tej sprawy, prezentując w Sejmie swoje stanowisko na temat ustawy. Mam pewną obawę o spójność systemu i pozwoliłem sobie ją wyrazić, nie mam zaś wątpliwości, że jest to myśl godziwa.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Dziękuję bardzo.

To może w pierwszej kolejności się zwrócę do pana prezesa Rymsa.

Czy mogę prosić o zdanie, Panie Prezesie?

**Wiceprezes Naczelnego Sądu Administracyjnego
Włodzimierz Rymś:**

Pani Przewodnicząca, Wysoka Komisjo, problem po części wygląda tak, jak to przedstawił pan minister, to znaczy, że część tej większej koncepcji została pominięta całkowicie, ten system finansowania, który wiązał się także z prawem wyboru. Niewątpliwie są racje, które by przemawiały za tym, że dotychczasowy system trzeba by było troszkę usprawnić. Są także niewątpliwie sygnały wskazujące na to, że ten system

jak gdyby narzucania określonej osobie adwokata, radcy prawnego dotychczas wywołuje pewne problemy. Trudno mi tu jednoznacznie odpowiedzieć. Zastanawiam się także, jak by się zgłoszona przez panią przewodniczącą poprawka miała do art. 253.

(Przewodnicząca Teresa Liszcz: Do poprawki dwudziestej trzeciej?)

Prawda? Właściwie reguluje się to samo.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Trzeba by powrócić w pewnej części do pierwotnego brzmienia przepisu i przywrócić na początku słowa „wybrany albo”. Wydaje się, że jest to raczej problem techniczny.

Widzę, że się zgłasza pan mecenas, przedstawiciel Naczelnej Rady Adwokackiej. Bardzo proszę.

Członek Naczelnej Rady Adwokackiej

Wiesław Szczepiński:

Pani Przewodnicząca! Wysoka Komisjo!

Adwokat Szczepiński, Naczelna Rada Adwokacka.

Rzeczywiście trend, który się w tej chwili obserwuje na świecie, jest dla nas całkowicie możliwy do zaakceptowania, to znaczy, by pomoc prawna była świadczona, po pierwsze, albo za pieniądze podatnika, albo z innych środków przez osobę, która jest wybrana przez zainteresowaną stronę. Tylko ponieważ art. 15 w redakcji poprzedniej, którą pan prezydent wniósł jako projekt prawa o ustroju sądów administracyjnych został wycofany, okazał się być nie do przeprowadzenia. Przypomnę, że w tamtej redakcji był pomysł, aby pomoc prawna była finansowana po części z tak zwanych środków specjalnych, czyli z wpisów sądowych. Musiano jednak odstąpić od tego, nie zostało to bowiem zaakceptowane przez resort sprawiedliwości. Wobec tego w tej chwili powstałby ogromny problem – proszę mi tu pozwolić na bardzo otwartą refleksję – nie ma bowiem żadnych wątpliwości, że dzisiaj Naczelna Rada Adwokacka dostrzega wiele nieprawidłowych zachowań adwokatów czy pełnomocników z urzędu. Ale nie zmienia to postaci rzeczy, że w tej chwili okręgowa rada adwokacka, która jest w stanie rozdzielać mniej więcej równomiernie tę pomoc, w jakiś sposób odpowiada za to. Może to być niewystarczający sposób, ale jednak próbuje tym sterować. Jeżeli dopuścimy do pewnej żywołości, to może się okazać – muszą państwo mieć tę świadomość – że będzie to również iluzja wyboru adwokata. Adwokat będzie musiał w tym momencie stosować różnego rodzaju możliwości przewidziane ustawą, nawet sięgać do instytucji konfliktu interesów, który będzie się rodził w sposób oczywisty, jeżeli adwokat będzie miał zbyt dużo spraw.

Stąd też jako Naczelna Rada Adwokacka dostrzegamy potrzebę kompleksowego uregulowania pomocy prawnej. Zawsze będziemy wspierali wszelkie działania w tym kierunku, ale jeżeli nie będzie to przeprowadzone w sposób systemowy, to per saldo odbije się tylko i wyłącznie na osobie najslabszej, to znaczy na samej stronie.

(Przewodnicząca Teresa Liszcz: Przyznam, że nie bardzo rozumiem dlaczego.)

Dlatego że będzie to, Pani Przewodnicząca, całkowita iluzja – muszę z całą otwartością powiedzieć – wyboru adwokata.

(Przewodnicząca Teresa Liszcz: Nie będzie gorzej, niż jest.)

Będzie, dlatego że będzie temu towarzyszyć frustracja. Dzisiaj, kiedy strona zwróci się o pomoc, ta pomoc zostaje przydzielona. Zwraca się do okręgowej rady adwokackiej poprzez sąd i okręgowa rada adwokacka wyznacza adwokata. W tym momencie rada adwokacka, po pierwsze, bierze odpowiedzialność za to, że będzie to adwokat, który rzeczywiście jest w stanie przyjąć tę sprawę, a po drugie, jeżeli są jakieś skargi, to w tym momencie jest jednak osoba prawna, czyli okręgowa rada adwokacka, która za to odpowiada. A jeżeli wyobrazimy sobie praktycznie, że zapada decyzja sądu o przyznaniu pomocy prawnej, zainteresowana strona zwraca się do konkretnego adwokata i ten adwokat odmówi, kolejny adwokat odmówi, kolejny adwokat odmówi...

(Przewodnicząca Teresa Liszcz: To zwróci się do rady.)

A właśnie. Proszę sobie wyobrazić, jak to będzie wydłużało sprawę. Nie chcę tutaj twierdzić, że w niektórych wypadkach może nawet doprowadzić do sławnej sprawy, która w końcu była tylko i wyłącznie dlatego załatwiona prawidłowo – mówię o sprawie katowickiej – że stał za tym autorytet okręgowej rady adwokackiej, że jednak był za to odpowiedzialny samorząd. A w tej sytuacji nie będzie za to odpowiedzialny.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Panie Mecenasie, chociażby z doświadczeń mojego miasta wiem, że adwokaci zaczynają biegać za klientami, że wcale nie jest tak ciężko znaleźć adwokata, przynajmniej w moim mieście, gdzie są dwa wydziały prawa. Zwłaszcza młodzi adwokaci chętnie biorą tak zwane urzędówki, bo często dzięki nim mogą sobie wyrobić nazwisko.

(Członek Naczelnej Rady Adwokackiej Wiesław Szczepiński: Ale przecież w tej chwili praktycznie funkcjonuje model polegający na tym, że adwokaci zgłaszają się w okręgowej radzie adwokackiej i mówią: jeżeli są jakiegokolwiek urzędówki, to my je weźmiemy.)

Ale dlaczego nie dać tego komfortu psychicznego, że jednak strona ma prawo wyboru?

Widzę, że pan senator Czaja się zgłasza.

Senator Gerard Czaja:

Pani Przewodnicząca, sądzę, że członkowie komisji są już przekonani. To jest taka trochę uniwersytecka dyskusja i prosiłbym o...

(Przewodnicząca Teresa Liszcz: Przepraszam, ale pani senator Kurska prosi jeszcze o głos.)

Wysłuchaliśmy praktyka, w związku z czym wydaje mi się...

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Pani senator Kurska prosi jeszcze o głos. Proszę bardzo.

Senator Anna Kurska:

Ja mam obiekcje, czy jeżeli strona miałaby prawo wyboru, a nie podobałby się jej sposób prowadzenia sprawy przez jednego adwokata, to mogłaby ten wybór ponawiać, a jeśli tak, to ile razy? To jedna rzecz.

Sprawa druga. Nie wiem, czy to się zmieniło, bo w kpc było tak, że byli ustanowieni adwokaci z urzędu i z wyboru, ale ci z wyboru byli opłacani przez stronę. Jeżeli to jest novum, które wprowadza prawo administracyjne, że mimo iż zostaje udzielona pomoc, zwolnienie od kosztów...

(Przewodnicząca Teresa Liszcz: Nie, nie, nie. To są w obydwu wypadkach adwokaci z urzędu, opłacani przez budżet. Tylko my chcemy, żeby była tu możliwość wyboru adwokata.)

Ale już w słowie „ustanowienie” się zawiera to, że nie ma wyboru.

(Przewodnicząca Teresa Liszcz: To jest ustanowienie prawa do adwokata. A teraz kto będzie...)

Ustanowienie adwokata – to już jest dla mnie...

(Przewodnicząca Teresa Liszcz: Nie, ustanowienie w sensie przyznania pomocy.)

(Senator Andrzej Jaeschke: Pani Przewodnicząca, ja naprawdę proponuję głosować, ponieważ...)

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Panie Przewodniczący, przepraszam, nie jest jeszcze tak strasznie późno, a problem chyba jest wart tego, żeby go sobie wyjaśnić.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Nie przesadzajmy. Jeśli już nikt nie chce zabrać głosu, to poddaję to pod głosowanie. Nie przesadzajcie państwo, nie róbcie ze mnie automatu, żebym w jakimś momencie musiała przerwać dyskusję, bo niektórzy z państwa tego żądają.

Rozumiem, że nikt nie chce w tej sprawie zabrać głosu. Ja chcę tylko zgłosić autopoprawkę, po prostu w art. 248a nie dopisano końcówki, że może się zwrócić do rady adwokackiej, rady okręgowej, Krajowej Rady Doradców Podatkowych lub Krajowej Rady Rzeczników Patentowych o wyznaczenie adwokata, radcy prawnego, doradcy podatkowego lub rzecznika patentowego. Brakuje tu po prostu tego uzupełnienia.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Bo tu było dopisane nieskończone zdanie.

(Senator Anna Kurska: Jeszcze jedno zdanie.)

Bardzo proszę, Pani Senator.

Senator Anna Kurska:

Mam pytanie właśnie do państwa z Naczelnej Rady Adwokackiej. Jeżeli normalnie, z listy każdy adwokat po kolei otrzymuje urzędówkę, należy przestrzegać zasady, żeby nie było tak, że jeden jest obciążony, bo cieszy się dobrą renomą i strona słyszała, że to jest dobry adwokat, więc prosi o to, żeby przydzielić go właśnie jej, a inni, którzy byliby gotowi świadczyć tę pomoc prawną, są pomijani. W ten sposób jeden adwokat byłby stale w ruchu, a inni, którzy zwykle są wyznaczani po kolei, byliby po prostu na marginesie. Chodzi o to, żeby było sprawiedliwie – tak przynajmniej było w sądzie cywilnym.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Rozumiem, że to jest pytanie do pana mecenasa?

(*Senator Anna Kurska:* Tak, do pana mecenasa.)

Bardzo proszę, Panie Mecenasie.

Członek Naczelnej Rady Adwokackiej

Wiesław Szczepiński:

I tak to w tej chwili funkcjonuje we wszystkich dobrze zorganizowanych radach adwokackich. Oczywiście możemy znaleźć jakieś patologiczne wypadki, ale co do zasady wszystkie rady adwokackie mają taki obowiązek i tak to prowadzą. Prowadzą listy, wszyscy adwokaci otrzymują takie sprawy w sposób równomierny i nad tym właśnie w tej chwili czuwamy, żeby ten obowiązek był rozdzielany. W tej chwili, proszę państwa, jest to jednak obowiązek. Nie można również zamykać oczu na to, że stosowane tu stawki są znacznie niższe od pozataryfowych stawek rynkowych, są to przede wszystkim stawki minimalne.

Poza tym nie bez znaczenia akurat przy sądach administracyjnych jest to, że w większości wypadków pomoc będzie świadczona poza siedzibą adwokata. I tylko i wyłącznie wówczas, kiedy okręgowa rada adwokacka czuwa nad tym, że kiedy sprawa przechodzi do drugiej instancji, jest już wyznaczony pełnomocnik w siedzibie sądu wojewódzkiego. Sprawa zaczyna się w sądzie wojewódzkim, przechodzi do Naczelnego Sądu Administracyjnego jako drugiej instancji i w tym momencie musi być wyznaczony inny pełnomocnik. Jeżeli się sprawę pozostawi na żywioł, to będzie ogromny problem, w jaki sposób rozliczać koszty. Budżet będzie miał wtedy dosyć duże obciążenia. Wydaje więc mi się, iż stan obecny jest...

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Dziękuję.

Jeżeli nikt z państwa już w tej sprawie nie zabiera głosu, poddaję tę poprawkę pod głosowanie.

Kto z państwa jest za poparciem tej poprawki, proszę podnieść rękę. (2)

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Tak i konsekwencją jej przyjęcia byłoby dodanie w art. 250 słów „wybrany albo”.

Panie nie policzyły, musimy więc głosować jeszcze raz.

Kto z państwa jest za poparciem poprawki o wyborze adwokata, proszę podnieść rękę. Jest to poprawka dwudziesta druga z konsekwencją dla poprawki dwudziestej trzeciej.

(*Głos z sali:* Czy to jest reasumpcja głosowania?)

Nie, panie po prostu nie policzyły głosów, bo były zajęte sprawdzaniem czegoś z panią senator Kurską. Należy to traktować tak, jakby nie było głosowania. Przecież to się może zdarzyć, wszyscy jesteśmy ludźmi, nie przesadzajmy. Czy pani policzyła?

Kto jest za? (2)

Kto jest przeciw? (4)

Kto się wstrzymał? (1)

Dziękuję bardzo. Poprawka nie uzyskała większości, ale ma poparcie mniejszości, bo są dwie osoby – pani senator Serocka i ja – jest więc co najmniej dwóch senatorów.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, zgłaszamy poparcie przez mniejszość.

To już byłby koniec, jeśli chodzi o ustawę – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi. Jeszcze nam zostało całkiem liczne zestawienie wniosków do przepisów wprowadzających obie ustawy merytoryczne. I tu też jest nasza poprawka... Jedna czy więcej? Więcej. Ale są też poprawki konkurencyjne. Poprawki pani senator Koszady są konkurencyjne w stosunku do komisyjnych, musimy więc się zastanowić które, mając szansę wyboru, popieramy.

(Senator Andrzej Jaeschke: Można w tej sprawie, Pani Przewodnicząca?)

Bardzo proszę, tak.

Senator Andrzej Jaeschke:

Ponieważ pani przewodnicząca wyszła na posiedzenie innej komisji, przytoczę trochę kulis sprawy. Otóż poprawki, które zgłasza pani senator Koszada w dniu dzisiejszym, są wynikiem umowy, którą zawarliśmy pod koniec posiedzenia z Ministerstwem Sprawiedliwości. Umowa ta brzmiała tak: jeżeli Ministerstwo Sprawiedliwości przygotuje kompleksowy zestaw poprawek, to my te poprawki wprowadzimy, a jeżeli nie, to pozostaną te, które były do tej pory. Przedstawiciele Ministerstwa Sprawiedliwości wywiązali się ze swojego zadania i są te poprawki. W związku z tym nie upieramy się przy naszych dotychczasowych poprawkach i możemy je zastąpić poprawkami ministerstwa.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Tak, ale musimy to załatwić formalnie.

Pani Mecenase, bardzo proszę.

Główny Specjalista do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Katarzyna Iwicka:

Dziękuję bardzo.

W związku z tym, że poprawki druga, czwarta, dziewiąta itd. wykluczają następne poprawki, które dotyczą tej samej materii, chciałabym prosić o autopoprawkę do poprawki trzeciej i piątej. Chodzi mi o użyte tam sformułowanie „wykonywanie prawa pomocy”. Poprawki te miały wejść w życie po upływie czternastu dni od dnia ogłoszenia, a termin „prawo pomocy” jest terminem ustawy o postępowaniu przed sądami administracyjnymi. Dlatego tutaj nie może być użyte takie sformułowanie. Proponuję zastąpić wyrazy „prawa pomocy” wyrazami „pomocy prawnej”, co będzie też adekwatne do ust. 1 tych artykułów niezależnie od tego, które poprawki komisja raczy poprzeć. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

W poprawkach Ministerstwa Sprawiedliwości nie ma tego problemu, bo jest użyty właściwy termin. To dotyczy tylko naszych poprawek, czyli piątej. Chodzi o wykonywanie pomocy prawnej. To jest w poprawce piątej. I w której jeszcze? W trzeciej i w piątej.

Czyli ma być: „związanych z wykonywaniem pomocy prawnej”. To jest art. 8 lit. d. To ważne, na wypadek gdyby były przyjęte. A jak odpadną, to będą poprawne. Tylko tych dwóch to dotyczy? Nie ma problemu.

Chyba zrobimy tak: najpierw poddam pod głosowanie blokiem poprawki komisyjne, a jeśli one nie uzyskają poparcia, to...

(*Senator Andrzej Jaeschke:* Nie, nie możemy. Tych właśnie nie możemy. Wszystkie z wyjątkiem tych.)

Nie da się tego załatwić blokiem, zgoda. Zaczynamy od poprawki pierwszej, która jest oczywista, bo redakcyjna.

Kto z państwa jest za poparciem naszej komisyjnej poprawki, proszę podnieść rękę. (7)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (0)

Jednogłośnie popieramy.

Teraz głosujemy łącznie nad poprawkami: drugą, czwartą, dziewiątą i szesnastą. Są to poprawki zgłoszone przez panią senator Koszadę w porozumieniu z Ministerstwem Sprawiedliwości.

Kto z państwa jest za poparciem tych poprawek, proszę podnieść rękę (6)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (1)

Czyli poprawki druga, czwarta, dziewiąta, szósta i dwudziesta druga zostały przyjęte, co oznacza, że odmawiamy poparcia poprawkom: trzeciej, piątej, dziesiątej i dwudziestej trzeciej.

W takim razie teraz jest głosowanie nad poprawką szóstą. Tu też jest po prostu poprawa terminologii.

Kto z państwa jest za poparciem tej naszej poprawki, proszę podnieść rękę. Popieramy jednogłośnie.

Poprawka siódma polega na dostosowaniu terminologii do innej ustawy.

Kto z państwa jest za poparciem poprawki siódmej, proszę podnieść rękę. (7)

Świetnie.

Poprawki ósma i trzynasta też są uzgodnione z kierownictwem Naczelnego Sądu Administracyjnego.

Kto z państwa jest za poparciem poprawek ósmej i trzynastej, proszę podnieść rękę. (7)

Jednogłośnie.

Dziewiąta już była przyjęta. Dziesiąta też. To jest oczywiste.

Kto jest za poparciem poprawki jedenastej i dziewiętnastej, proszę podnieść rękę. (7)

Świetnie.

Kto z państwa jest za poparciem poprawki dwunastej, proszę podnieść rękę. (7)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (0)

Ktoś nie głosował? Siedem osób, dobrze.

Przy której jesteśmy teraz? Przy czternastej, trzynasta została przegłosowana wcześniej, tak? Czternasta – tu powstaje niezręczność gramatyczna, ale pani mecenas...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tylko gramatyczna. Ma pani cały ten tekst? Proszę nam przeczytać, może przedredagujemy, wtedy główka by brzmiała inaczej, że w art. 67 lit. a otrzymuje brzmienie... Wtedy główka tej poprawki musiałaby brzmieć: w art. 67 w pktcie 3 lit. a otrzymuje brzmienie.

(Główny Specjalista do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Katarzyna Iwicka: Mogę to przeczytać...)

Bardzo proszę.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Katarzyna Iwicka:**

Po uwzględnieniu poprawki tekst art. 249 ust. 1 prawa własności przemysłowej brzmiałby następująco: „skargę w celu wypowiedzenia się co do jej zasadności prezes Urzędu Patentowego przekazuje do rozpatrzenia w izbie odwoławczej”.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Zaczyna się nie od podmiotu: „Skargę w celu”... Może by to bardziej po polsku napisać. To powinno być tak: „Prezes Urzędu Patentowego przekazuje skargę do rozpatrzenia w izbie odwoławczej w celu wypowiedzenia się co do jej zasadności”. A dlaczego do rozpatrzenia „w izbie”, a nie „izbie” przekazuje? Ruszamy to czy nie? Bo jeśli tak zostanie, to...

(Wiceprezes Naczelnego Sądu Administracyjnego Włodzimierz Ryms: Ja bym proponował tego nie ruszać. Prawo własności przemysłowej jest napisane swoistym językiem. Krótko mówiąc, ten akurat przepis...)

Wstawmy ewentualnie przecinki. Wtrącenie „w celu wypowiedzenia się co do jej zasadności” oddzielmy przecinkami.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Ale to też musimy zrobić. Czy uchwalamy autopoprawkę, żeby wprowadzić te dwa przecinki?

Kto z państwa jest za tym? Dobrze.

Kto z państwa jest za poparciem tej poprawki z przyjętą autopoprawką, proszę podnieść rękę? (7)

Poprawka piętnasta, uściślająca.

Kto z państwa jest za poparciem poprawki piętnastej, proszę podnieść rękę. (7)

(Senator Andrzej Jaeschke: To możemy już wszystkie razem.)

Tak, bo to już wszystkie poprawki z wyjątkiem dwudziestej drugiej. Ale dwudziesta druga poprawka, autorstwa senator Koszady, została już przyjęta.

(Głos z sali: A dwudziesta trzecia jest wykluczona.)

Można łączyć poprawki siedemnastą, osiemnastą, dwudziestą i dwudziestą pierwszą.

Kto z państwa jest za poparciem naszych poprawek znajdujących się pod numerami: siedemnastym, osiemnastym, dwudziestym i dwudziestym pierwszym, proszę podnieść rękę. (7)

Dziękuję państwu.

Pozostaje sprawozdawca. Mam nadzieję, że pozwolą mi państwo dokończyć.

(*Senator Andrzej Jaeschke*: Nad całą ustawą nie musimy głosować?)

Nie, tu nie.

Dziękuję. Zamykam posiedzenie Komisji Ustawodawstwa i Praworządności. Życzę miłego wieczoru i dobrej nocy.

(*Głos z sali*: My również uprzejmie dziękujemy.)

Bardzo dziękuję za miłą i efektywną współpracę.

(Koniec posiedzenia o godzinie 21 minut 17)

